

dr hab. Halina Maria Chodurska
em. prof. UP im. KEN
w Krakowie
e-mail: h.chodurska@gmail.com

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Magdaleny Olkiewicz

na temat

Rola zespołów muzycznych w promowaniu języka

kaszubskiego

(Gdańsk 2024)

Gdy w połowie lat 70-ych minionego wieku (czyli zaledwie 50 lat temu) przeglądałam zachodnioeuropejskie i skandynawskie opracowania podejmujące zagadnienia klasyfikacji języków świata dziwiło mnie niepomieranie, że niektórzy spośród ich autorów nie mieli najmniejszych wątpliwości, iż kaszubski jest odrębnym bytem językowym i w takich kategoriach należy go opisywać. W Polsce, gdzie mieszka dziś wcale pokaźna grupa obywateli deklarujących kaszubską identyfikację narodowo-etniczną (wg spisu powszechnego z 2021 roku 179 685 osób, przy czym niemal połowa spośród nich – blisko 90 tysięcy - w codziennych kontaktach domowych używa języka kaszubskiego) długo jeszcze podobnej pewności nie było... Językoznawcy środkowoeuropejscy w tym wypadku mówili bowiem o gwarze języka polskiego...

Trudno dziś dać wiarę, że ochrona języków narodowych na szczeblu państwowym to problem, który pojawił się w dyskursie oficjalnym dopiero w ostatnich dziesięcioleciach. Stosunkowo niedawno (w latach 90-ych XX wieku) powstała tzw. „czerwona księga” języków zagrożonych i opracowano stosowny traktat wprowadzający niezbędne pojęcia i terminy (z językiem zagrożonym i językiem regionalnym na czele), postulujący działania niezbędne dla ochrony i promocji języków ginących. Polska ów traktat ratyfikowała dopiero w roku 2003. A przecież wymieranie języków jest procesem postępującym szybko (szacuje się – co *notabene* podkreśla Autorka rozprawy - że w przeciągu najbliższego stulecia może zniknąć niemal 7 tysięcy systemów).

Różne bywają tego zjawiska przyczyny. Decydujący wydaje się brak możliwości przekazywania mowy przodków następnym pokoleniom. To zapewne dla kaszubskiego zagrożenie najpoważniejsze, choć przecież nie jedyne... Niemalą rolę odgrywa też zjawisko „globalnej wioski”, w jaką na naszych oczach zmienia się świat, zanik pewnych domen kultury (tradycji, w którą konkretny język jest wpisany), postępującą (często zarobkową) migrację ludności, masową turystykę, sprzyjającą wzrostowi prestiżu języków używanych przez większą liczbę jednostek. „Swoje” dokłada polityka państwa, obowiązkowa edukacja szkolna w języku narodowym (z reguły w mowie zdecydowanej większości mieszkańców kraju), oficjalne środki masowego przekazu i obiektywne, bo niezależne od użytkowników katastrofy naturalne...

Często stawiamy sobie pytanie – jak przebiegają (o ile w ogóle można je wyznaczyć) granice pomiędzy gwarą / dialektem a językiem. Ostatnie dyskusje o statusie dialektu / języka śląskiego wydobywają to pytanie z niejakiego niebytu... Jako mieszkanka południowych rejonów naszego kraju swego czasu uważnie śledziłam również dyskusję wokół statusu języka rusińsko-łemkowskiego...

Dziś mam pewność, że kaszubski jest językiem samodzielny. Ma wszak odmianę literacką (ustną i pisaną), odrębną fonetykę i ortografię (zasady pisowni), określone reguły gramatyczne (a więc normy językowe) i własny system leksykalny (oryginalne słownictwo). Ukształtował się w sposób naturalny w oparciu o języki lechickie i miejscowe (pomorskie) dialekty już w X wieku, ma zatem swoją historię. Początków literackiej kaszubszczyzny można byłoby doszukiwać się już w okresie Średniowiecza, ale zazwyczaj wiąże się je z pismami Floriana Ceynowy z połowy XIX wieku i z twórczością Hieronima Derdowskiego (2 połowa XIX stulecia). Literatura piękna po kaszubsku powstaje nadal, tworzy się nowe pieśni, skomponowano operę, coraz częściej odbywają się festiwale twórczości regionalnej. Wszystko to z całą pewnością służy poszerzaniu znajomości języka, jego upowszechnianiu i propagowaniu.

Recenzowana praca powstała więc w bardzo odpowiednim momencie. Studium to – jak trafnie podkreśla Autorka – mające w dużej mierze charakter socjolingwistyczny - dotyczy wszak języka zagrożonego, koncentruje się na wpływie czynników zewnętrznych na zachowanie go i ewentualny dalszy rozwój. Ale posiada ono również niekwestionowane walory glottodydaktyczne, poszukuje bowiem odpowiedzi na szereg pytań ściśle związanych z procesem opanowywania określonych umiejętności językowych.

Swoje rozważania opiera Autorka na solidnych podstawach naukowych (świadczy o tym między innymi bogata literatura przedmiotu) (ss. 189 - 202), na przesłankach teoretycznych

(rola muzyki w zachowaniu języków zagrożonych, możliwości rewitalizacji i miejsce muzyki w procesie ich odnawiania) i przede wszystkim - na analizie opracowanej specjalnie na potrzeby studium ankiety.

Nim jednak (rozdział 3) przejdzie Badaczka do podsumowania wyników wspomnianej ankiety przypomina czytelnikowi szereg ważnych informacji. Rozdział pierwszy poświęca zatem klasyfikacji i rewitalizacji języków zagrożonych, pisze o procesach ich wymierania, przyczynach podobnego stanu rzeczy, o próbach ratowania ginących systemów w różnych rejonach świata.

W rozdziale kolejnym (również w oparciu o dostępną literaturę) szczegółowo rozpatrzono rolę, jaką zazwyczaj przypisuje się muzyce w próbach zachowania (ratowania) języków zagrożonych. Sporo uwagi poświęca Autorka działaniom w określonych dziedzinach życia (praktyki religijne, nauka zinstytucjonalizowana), przy czym omawiane zjawiska ilustruje konkretnymi przykładami (rewitalizacja języka MAZATEC, mniejszościowego języka społeczności P'UPHEPEECHA, język PATAXO-HAHAHEE czy też praktyki TORE). Przypomina o nauczaniu języka sardyńskiego, o pieśniach w języku LAKOTA. Każdy z podrozdziałów zamyka krótkim podsumowaniem.

Dalsze paragrafy części wstępnej dotyczą już bezpośrednio języka kaszubskiego, jego miejsca i statusu, użytkowników, obecnej sytuacji w zakresie nauczania na różnych etapach edukacji i wykorzystywania w literaturze „wysokiej”. W związku z podejmowaną tematyką rozważań sporządza Autorka historyczny rys muzyki kaszubskiej, wyodrębnia jej cechy, by następnie zaprezentować historię badań tej sfery kultury i omówić najnowsze jej nurty. Przy okazji przedstawia również współczesnych wykonawców kaszubskiej twórczości muzycznej.

W części analitycznej pracy znalazł się przegląd potencjalnych metod analizy i szczegółowe omówienie metodologicznych podstaw studium (opisano zastosowane w nim badania ankietowe, zaprezentowano strukturę kwestionariusza, przytoczono szereg pytań stawianych respondentom, ujawniono sposób interpretacji uzyskiwanych danych, scharakteryzowano przeprowadzone z myślą o problematyce poruszanej w rozprawie wywiady z działaczami kultury kaszubskiej związanymi ściśle z muzyką).

W pierwszym rzędzie przedstawiono uczestników badania. Uwzględnione zostały przy tym wszystkie istotne z punktu widzenia tematyki rozprawy dane demograficzne (wiek, płeć, miejsce zamieszkania), okres działania w zespole muzycznym (chórze), ewentualne

uczestnictwo w innych stowarzyszeniach podobnego typu; powody, jakie skłoniły ankietowanych do udziału w pracach grupy (przykład innych członków rodziny, znajomych, kontakty z zespołem w dzieciństwie itp.). Nie obyło się bez pytań o ocenę własnej znajomości języka (zarówno opinię ogólną o jej poziomie, jak i umiejętności w zakresie poszczególnych sprawności językowych – rozumienia mowy „ze słuchu”, mówienia, czytania i pisanie) oraz miejsce nauki języka kaszubskiego. Pytano o kontakty z językiem tak przed dołączeniem do zespołu, jak w chwili obecnej. Uwzględniono kontakty z mową rodzinną w różnych miejscach i sytuacjach życiowych: w domu, w szkole, w kościele, w placówkach handlowych, w urzędach, klubach, kawiarniach i restauracjach, na ulicy, w rozmowach ze znajomymi, w mediach... Indagowano o udział w wydarzeniach kulturalnych, festynach itp.

Odrębna grupa pytań kwestionariuszowych koncentrowała się na wykorzystywaniu języka kaszubskiego w okresie poprzedzającym działalność w zespole i po dołączeniu doń.

Najistotniejszy z punktu widzenia poruszanej w pracy problematyki jest rozdział poświęcony ocenie wpływu działalności w zespołach muzycznych na ogólną znajomość języka kaszubskiego i indywidualne umiejętności w zakresie podstawowych sprawności lingwistycznych. Poruszono przy tym zagadnienie wpływu na zasób słownictwa i znajomość reguł gramatycznych. Ocenie (z przyczyn oczywistych subiektywnej) poddano znajomość zasad poprawnej wymowy i pisowni na obu wyżej wzmiankowanych etapach (przed dołączeniem do grupy śpiewaczej i obecnie – po kilku co najmniej latach czynnej w niej działalności).

W ostatnim spośród rozdziałów części merytorycznej (empirycznej) rozprawy (9) Autorka koncentruje się na relacjach działalności muzycznej i promocji języka kaszubskiego. Tu oddano głos trzem wybitnym osobistościom kultury regionu kierującym zespołami wykonującymi muzykę kaszubską (dr hab. Sławomirowi Bronkowi, Paulinie Gierszewskiej i Joannie Gostkowskiej). Z ich wypowiedzi (wywiadów załączonych w transkrypcji do rozprawy wraz z kwestionariuszem ankiety) wybrano fragmenty dotyczące bezpośrednio działalności muzycznej jako motywacji do nauki języka kaszubskiego, nauki języka w zespole, wpływu działalności artystycznej na używanie mowy ojców oraz na jej prestiż i promocję.

Rozprawę zamykają szczegółowe wnioski, obszerna bibliografia oraz ANEKS. Zgodnie z aktualnymi wymogami stawianymi rozprawom naukowym studium wzbogacono również o streszczenie w języku polskim i abstrakt w języku angielskim.

Teorie dotyczące wpływów muzyki na zachowywanie (ocalanie) języków zagrożonych głoszone są od dawna. Badania podkreślające potencjał tej domeny kultury w procesie rewitalizacji prowadzi się w wielu rejonach świata. Wśród kilku przykładów skutecznych posunięć, jakie przytacza Badaczka znalazły się przypomniane, odnowiony i wreszcie – przywrócony do użytku w oparciu o liturgię język syryjski oraz języki mukogejskie „żyjące dzięki śpiewaniu tradycyjnych hymnów”... Dodałabym tu jeszcze „martwy” język staro-cerkiewno-słowiański (najstarszy język literacki Słowian), który trwa wciąż w liturgii prawosławnej...

W Polsce studia podejmujące próbę ukazania roli muzyki w ratowaniu języków zagrożonych stanowią jednak *novum*. Rozprawa Pani Magdaleny Olkiewicz ma więc charakter pionierski.

Sposobów ratowania języków mniejszościowych znalazłoby się sporo. Obecnie istnieje już cała sieć szkół, w których regularnie naucza się języka kaszubskiego, a edukacją objętych zostało ponad 23 tysiące uczniów; wprowadzono (szkoda, że fakultatywnie!) przedmiot *HISTORIA I KULTURA KASZUBÓW*, na Uniwersytecie Gdańskim otwarto studia podyplomowe z nauczania kaszubskiego, powstaje literatura dla najmłodszych, redagowane są słowniki, publikuje się materiały kodyfikujące i standaryzujące język i – co najważniejsze – podejmuje cały szereg działań sprzyjających odnowieniu relacji międzypokoleniowych oraz integracji społeczności kaszubskiej i szerszemu propagowaniu jej kultury. Organizowane bywają spotkania towarzyskie, warsztaty regionalne, związane z tańcem, muzyką, a – jak sądzę – również z lokalną kuchnią...

Wszelkie takie przedsięwzięcia wydają się obiecujące. Między innymi dzięki nim udało się odtworzyć i przywrócić mieszkańcom regionu stare pieśni (religijne i ludowe). Potwierdzają to chociażby współczesne nurty w muzyce kaszubskiej, aktywna działalność licznych zespołów folklorystycznych, które poza repertuarem tradycyjnym coraz częściej wykonują muzykę autorską z nowymi tekstami, melodią i we współczesnej, bliższej młodemu pokoleniu aranżacji. Nierzadko elementy kultury kaszubskiej włącza się do innych form muzycznych, adaptuje do różnych zamierzeń artystycznych. W rezultacie podobnych działań współczesna muzyka kaszubska to już nie tylko zrekonstruowana twórczość ludowa, czy pieśni o charakterze sakralnym, to również folklor stylizowany oraz – co wydaje się z punktu widzenia propagowania kultury nie mniej istotne – dzieła twórców inspirowane tradycją, aranżowane na sposób indywidualny utwory o odmiennej stylistyce, ale tworzone w języku kaszubskim, także

z kręgu muzyki poważnej (jak wyżej wzmiankowana opera). Na marginesie – interesowałoby mnie ogromnie czy bywa ona wystawiana, jak często, czy wykonawcy są profesjonalistami i czy dokonano rejestracji spektaklu (przynajmniej premierowego)?

Wartość poznawczą rozprawy Pani Magdaleny Olkiewicz trudno byłoby przecenić. Przede wszystkim raz jeszcze wypadałoby z całą mocą podkreślić, że jest to pierwsze studium podejmujące problem nauczania języka z wykorzystaniem utworów muzycznych. Co prawda glottodydaktycy, nauczyciele języków obcych na zajęciach często wykorzystują piosenki, ale z tego, co mi wiadomo rzadko (o ile w ogóle) zastanawiano się nad efektywnością analogicznych posunięć. Nie wątpię jednak, że działania takie są celowe. Mogłabym zresztą wykazać to na swoim własnym przykładzie – jeden z moich wykładowców (już na studiach) bardzo chętnie uczył podopiecznych popularnych utworów i chyba osiągał niezłe efekty.

Autorka recenzowanej rozprawy ostateczne wnioski opiera na starannie przemyślanej i równie rzetelnie przygotowanej ankiecie mając pełną świadomość licznych zalet i mniej licznych mankamentów tego typu badań. Respondenci udzielali odpowiedzi na 50 pytań, sklasyfikowanych wedle określonych kategorii (uwzględnione zostały dane demograficzne, udział w pracach zespołu, stopień znajomości języka, miejsce i sposoby uczenia się kaszubszczyzny, formy nauki języka w zespole, wpływ działalności artystycznej na częstotliwość jego używania, poziom znajomości, ocenę własną wpływu uczestnictwa na rozwijanie poszczególnych kompetencji językowych oraz uwagi i komentarze ankietowanych). Kwestionariusz zawierał także pytania o motywy decydujące o decyzji wstąpienia do zespołu i wykorzystywania podczas prób materiałów pomocniczych. Badania prowadzone były przez trzy lata (od 2021 do 2024).

Odpowiedzi na ankietę udzieliło łącznie 101 osób, reprezentujących kilka pokoleń (rozpiętość wieku od 16 do 79 lat). Znaczną grupę (powyżej 30 %) stanowili przy tym nastolatki (młodzież od 16 - 18 roku życia), przedział wiekowy od 51 – 61 reprezentowało bez mała 9 % i tyłuż było uczestników powyżej tej granicy. Najmniejsza liczba ankietowanych, bo jedynie około 6 % plasowała się w granicach wieku średniego (40 – 50 lat). Respondenci zamieszkiwali najczęściej powiat kartuski, z większych miast pochodziło zaledwie 10 osób, a dwie obecnie mieszkają w Szczecinie. Również w powiecie kartuskim odnotowano najczęstsze przypadki posługiwania się językiem kaszubskim w warunkach domowych. Wśród przyczyn przyłączenia się do zespołu wykonującego repertuar regionalny wymieniano z reguły chęć poznania miejscowej kultury i względy towarzyskie (odpowiednio 70 i 60 osób), dla 45

ankietowanych najważniejsza okazała się możliwość nauki języka, najrzadziej zaś deklarowano tradycje rodzinne, ale znamienny wydaje się fakt, że dla części spośród respondentów okazało się to motywacją jedyną...

W ankiecie – co zrozumiale – pojawiło się wiele pytań o używane języka kaszubskiego w trakcie spotkań grupowych (w czasie prób i występów), poruszono kwestie nabywania sprawności językowych podczas nauki repertuaru, podjęto zagadnienie tłumaczenia tekstów niezrozumiałych, nauki poprawnej wymowy... Na spotkaniach z publicznością najwyraźniej dominuje kaszubski – 27 osób porozumiewa się ze słuchaczami wyłącznie w tym języku, 64 respondentów używa go na przemian z polskim. Podejrzewam jednak, że wybór języka w dużej mierze determinują goście... Czy Badaczka planuje jakieś „naukowe śledztwo” w tym kierunku? Myślę, że byłoby ono ciekawe, może nawet wskazane?

Niepodważalną wartość ma w pracy Pani Magdaleny Olkiewicz rozdział 8 – y, konfrontujący stan kontaktów z językiem kaszubskim oraz kompetencji lingwistycznych członków zespołu w okresie poprzedzającym działalność artystyczną z sytuacją obecną. Znakomita większość osób zaangażowanych w pracę zespołu (bez mała 90 %) dostrzega pozytywne oddziaływanie przynależności do grupy śpiewaczej na ogólną znajomość języka. Jedynie nikły odsetek (niespełna 4 %) takiego wpływu nie zauważyło. Zdecydowanej zmianie na korzyść uległa sytuacja w zakresie sprawności mówienia po kaszubsku (połowa ankietowanych ocenia zmianę jako znaczną), wpływ działalności w zespole na stopień rozumienia kaszubszczyzny mówionej podkreśla ponad 90 % respondentów; nieznaczny jest za to w ich mniemaniu wpływ przynależności do zespołu na rozwój sprawności pisania po kaszubsku (co akurat nie powinno budzić zdziwienia – rzadko chyba jest okazja do zapisywania omawianych tematów i tekstów); lepsza sytuacja panuje w zakresie stopnia rozumienia pisanej formy języka (to przypuszczalnie skutek posiłkowania się gotowymi tekstami pieśni).

Cieszyć może fakt że spora grupa członków zespołów odnotowuje poszerzenie zasobu słownictwa (aż 90 %, w tym dla 59 osób jest to poprawa znaczna). Niezłe z punktu widzenia statystyki przedstawia się kwestia nabywania umiejętności gramatycznych (zmianę na korzyść odczuwa tu ponad połowa ankietowanych). Działalność w zespole pozytywnie wpływa na znajomość zasad poprawnej wymowy (obecnie 76 osób ocenia ją jako co najmniej dobrą wobec wcześniejszych 34, obserwuje się zatem ponad dwukrotną zwyżkę). W sferze zasad pisowni liczba deklarujących słabą znajomość tych ostatnich spadła o połowę przy wyraźnym wzroście liczby respondentów oceniających swą sprawność w / w zakresie jako co najmniej dobrą (37).

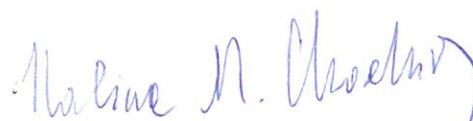
Duże znaczenie ma fakt, że aż 91 osób odpowiada twierdząco (w skali od *trochę* do *bardzo ważny*) na pytanie o miejsce rozwoju kompetencji językowych w ich własnej hierarchii wartości, zaś wśród powodów swej opinii w tej materii wymienia tożsamość i tradycję regionalną, chęć zachowania / ocalenia języka i kultury. Oznacza to ni mniej ni więcej docenianie wymienionych wartości. Z odpowiedzi ankietowanych wynika jednoznacznie, że już sama działalność w zespole artystycznym może stanowić motywację do podjęcia nauki kaszubskiego.

Wnikliwa i szczegółowa analiza wypowiedzi respondentów ankiety prowadzi do kilku istotnych wniosków:

- aktywne uczestnictwo w pracach kaszubskich zespołów muzycznych wywiera nader pozytywny i wyraźnie dostrzegalny wpływ na zdobywanie / poszerzanie konkretnych kompetencji językowych;
- dzięki zaangażowaniu w prace zespołu wzrasta stopień wykorzystywania kaszubszczyzny w różnych sytuacjach życiowych, a tym samym jej upowszechniania;
- wykonywanie muzyki regionalnej okazuje się czynnikiem zachęcającym do podjęcia nauki języka i równocześnie – skłaniającym do pogłębiania jego znajomości. Zainteresowanie muzyką często okazuje się pierwszym krokiem do poznawania kultury, zachęca do rozpoczęcia nauki kaszubskiego i w konsekwencji - staje się zarzewiem szerszej działalności na rzecz kultury i języka regionu.

Nie mam najmniejszych wątpliwości, że studium ***Rola zespołów muzycznych w promowaniu języka kaszubskiego (Gdańsk 2024)*** spełnia warunki stawiane pracom doktorskim. **Wnoszę przeto o przyjęcie go i dopuszczenie jego Autorki do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia doktora nauk humanistycznych.**

Kraków, 29 października 2024 r.



(dr hab. Halina Maria Chodurska)